



SZTANDAR BIBLIJNY — NASZYM JEDYNYM SZTANDAREM

„Podnieście chorągiew do narodów” — Izajasz 62:10;
Izajasz 8:20; Łukasz 11:28.

„Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy. I słyszałem głos jako ludu wielkiego, i jako głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja! iż ujął Królestwo Pan Bóg wszechmogący” — Obj. 19:5.6.

„Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyjść! żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo; I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abys oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abys wytracił tych, co psują ziemię” — Obj. 11:17,18.

„Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napelnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów” — Agg. 2:7,8.

„Albowiem oto Ja tworzę niebios nowa, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani wstąpią na serce” — Izaj. 65:17.

„Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” — 2 Piotra 3:13.

„I zatrafił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków” — Obj. 11:15.

SZTANDAR BIBLIJNY

i

Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086

MIESIĘCZNIK. Wydawany przez ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA. Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Maz.

PROROK TAKI JAK MOJŻESZ

„Albowiem Mojżesz do ojców rzekł: Proroka wam wzbudzi Pan, Bóg wasz, z braci waszych, jako mię; onego słuchać będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie. I stanie się, że każda dusza, która by nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu” (Dz.Ap. 3:22,23)

ZGADZAMY się, że czas wypełnienia się tego proroctwa jest bliski, nawet jest już we drzwiach. Wyrażenie „jako mię” ma znaczenie antytypiczne, więc oczekiwany Prorok musi być pod każdym względem większy od Mojżesza, gdyż antytyp zawsze przewyższa swój typ. Mojżesz był pośrednikiem Przymierza Zakonu i jako taki znajdował się między Izraelem i Bogiem, jak czytamy we wzmiance dotyczącej pieczętowania i zawierania Przymierza Zakonu: „Pan, Bóg nasz, uczynił z nami przymierze na górze Horeb ... Twarzą w twarz mówił Pan z wami na górze, z pośrodku ognia. A *jam stał między Panem i między wami* [pośrednik] na on czas, abym wam odnosił słowo Pańskie; boście się bali ognia, a nie wstąpiłście na górę” (5 Moj. 5:2-5). Stąd widzimy, że Mojżesz, *typiczny* prorok, był bardzo wielki, bardzo wpływowy, miał bardzo wysoki urząd, a to oznaczało, że przyszedł Prorok, którego Bóg miał na myśli i którego przyjście zostało zapowiedziane 3.500 lat temu przez samego Mojżesza, a następnie wskazane w naszym wersecie przez Ap.Piotra, musi, jako antytyp Mojżesza, być niezwykle wielki i potężny. Musi być jeszcze większym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi, jeszcze potężniejszym Prawodawcą, którego słowo będzie wszechmocne, a jego pogwałcenie ostatecznie będzie oznaczać zniszczenie, gdyż napisano: „każda dusza, która by nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu” (Dz.Ap. 3:23).

Przechodząc do zapisu słów Mojżesza w Starym Testamencie, które znajdujemy w 5 Moj. 18: 15-20 widzimy, że szczególną cechą dzieła Mojżesza w charakterze proroka i prawodawcy Izraela, przytoczonego tutaj jako typ większego dzieła, które zostanie dokonane przez większego Prawodawcę i Proroka, była praca, jaką on wykonywał dla Izraela jako pośrednik Przymierza Zakonu na górze Synaj, w okolicy zwanej Horeb, o której już wspomnieliśmy. Izrael, w czasie dawania Zakonu, był świadkiem wspaniałej manifestacji Boskiej mocy: „Tedy wszystek lud widząc gromy, i błyskawice, i głos trąby, i górę kurzącą się, to widząc lud cofnęli się, i stanęli z daleka; I mówili do Mojżesza: Mów ty z nami, a będziemy słuchać; a

niech nie mówi do nas Bóg, byśmy snąc nie pomarli” (2 Moj. 20:18,19). W odpowiedzi na tę ich prośbę Bóg wyznaczył Mojżesza na ich pośrednika, ich przedstawiciela. Mojżesz rozmawiał z Panem na górze i otrzymał od Niego Zakon, a następnie zszedł do ludu i mu ten Zakon przekazał, uzyskując jego zgodę na to Przymierze. Wówczas, jako przedstawiciel zarówno Boga i Izraela, Mojżesz zapieczętował to przymierze — ratyfikował, biorąc krew cielców i kozłów i kropiąc nią najpierw księgę Zakonu, a raczej kamienne tablice, na których zapisane były przykazania, będące reprezentacją Jehowy, a następnie pokropił lud, który był zobowiązany wypełniać je. W ten sposób zostało zawarte przymierze między Bogiem i Izraelem za pośrednictwem Mojżesza, ich pośrednika. To właśnie w tym czasie, kiedy Mojżesz został uznany za pośrednika tego Przymierza, Pan dał do zrozumienia, że nadejdzie czas, gdy On zawrze nowe i lepsze przymierze, a dokona tego przez nowego i większego pośrednika (Chrystusa), mówiąc: „Proroka wam wzbudzę z pośrodku braci ich jakoś ty jest, i włożę słowa moje w usta jego” — 5 Moj. 18:18.

Apostoł zapewnia nas, że Przymierze Zakonu było typem, ilustracją większego i wspanialszego przymierza między Bogiem i Jego ludem w przyszłości. On nam wskazuje, że tak jak Mojżesz był typem Chrystusa, wielkiego Proroka, tak krew zwierząt, której użył do zapieczętowania tego typicznego Przymierza Zakonu reprezentowała, była typem krwi Chrystusa, tej krwi, która pieczętuje, czyni wiążącym i zatwierdza, Nowe Przymierze. Nasz Pan wspominał to samo w związku ze swoją śmiercią i ustanowieniem pamiątkowej wieczerzy, gdy powiedział: „Albowiem to jest krew nowego testamentu [przymierza], która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów” — Mat. 26:28.

Jesteśmy pewni, że nie mylimy się odnośnie tego zastosowania, gdyż Apostoł w Liście do Żyd. 9:19,20 odsyła nas wstecz do czasu pieczętowania Przymierza Zakonu, mówiąc: „Albowiem gdy Mojżesz wszystko przykazanie opowiedział wszystkiemu ludowi, wzięwszy krew cielców i kozłów z wodą i z wełną szarłatową i z hizopem, i same

księgi i lud wszystek pokropił, mówiąc: Tać jest krew przymierza, które wam Bóg przykazał". Cała treść wywodu Apostoła pokazuje nam, że on rozumiał i uczył, iż antytyp miał być odnaleziony w Chrystusie, w jego ofierze za grzechy. Kontynuując tę argumentację aż do następnego rozdziału (Żyd. 10:16), Apostoł pokazuje, że dziełem naszego Pana Jezusa w ofiarowaniu siebie, jako ceny okupu za ludzkość, było zapieczętowanie Nowego Przymierza, antytypicznego przymierza, które Bóg obiecał przez Mojżesza i przez wszystkich proroków, mówiąc: „Toć jest przymierze, które postanowię z nimi po onych dniach, mówi Pan”.

Apostoł widocznie rozumiał, że przymierze wprowadzone przez proroka Mojżesza *było typem* lepszego przymierza, które w odpowiednim czasie wprowadzi większy Prorok, Chrystus. Przechodząc do porównania tych dwóch proroków, typicznego Mojżesza i antytypicznego Chrystusa, Apostoł stwierdza: „Kto by odrzucił zakon Mojżeszowy, bez miłosierdzia ... umiera ... Jakoż sroższego karania godzien jest ten, kto by Syna Bożego podeptał i krew [nowego] przymierza, przez którą był poświęcony (uświęcony), za pospolitą miał, i Ducha łaski zelżył?” (Żyd. 10:28,29). Argument Apostoła widocznie dowodzi, że jeśli Bóg takim dostojenstwem obdarzył typicznego proroka, Mojżesza, iż pogwałcenie jego przymierza oznaczałoby śmierć, to słusznie moglibyśmy sądzić, że sroższą karę wymierzono by tym wszystkim, którzy zostaliby doprowadzeni do korzyści Nowego Przymierza i nimi pogardzili, nie doceniając tego faktu, że one zostały zapewnione przez drogocenną krew Chrystusa, antytypicznego Proroka.

Idąc tym samym tokiem myślenia, tzn. porównywania dwóch pośredników i dwóch przymierzy, Apostoł zwraca naszą uwagę na fakt, że Izrael nie mógł znieść przejmującej grozą manifestacji Boskiej mocy i sprawiedliwości przy górze Synaj, chociaż były one jedynie typiczne, i że typiczni Izraelici potrzebowali i pragnęli reprezentacyjnego postępowania z nimi zamiast bezpośredniego, przez pośrednika, a nie osobiście, woleli pozostać w rękach pośrednika, a nie w rękach Boga.

Straszną rzeczą byłoby wpaść w ręce Boga żywego nie dlatego, że Bóg jest niesprawiedliwy, lecz dlatego, że jest sprawiedliwy i dlatego, że to my jesteśmy niedoskonalimi, a zatem nie możemy mieć nadziei na sprostanie wymogom prawa absolutnej sprawiedliwości. Boska sprawiedliwość byłaby dla nas jak trawiący ogień, niszczący nas, ponieważ nie bylibyśmy w stanie spełnić jej żądań. To z tego powodu Bóg ustanowił dla nas przymierze miłosierdzia, którego wielkim Prorokiem i Pośrednikiem, Prawodawcą, jest Jezus. Skoro Bóg wyznaczył ten jeden przewód miłosierdzia, do nas należy przyjęcie go takim, jak On go zaproponował lub go odrzucić i wpaść w ręce sprawiedliwości, dostać to, na co zasługujemy — całkowite zniszczenie. Ci, którzy odrzucają Chry-

tusa, Pośrednika Nowego Przymierza, ucierpią bardziej od tych, którzy odrzucili typicznego pośrednika, Mojżesza, bowiem ci drudzy utracili obecne życie, lecz będą mieć udział w błogosławieństwach restytucji następnego wieku, podczas gdy wszyscy ci, którzy ze zrozumieniem, świadomie odrzucają Pośrednika Nowego Przymierza, umrą wtórą śmiercią. Zgadza się to całkowicie z oświadczeniem naszego wersetu: „Dusza, która by nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu”.

Rozumiejąc z własnych słów Mojżesza i ich kontekstu, że takie stosowanie słowa „prorok” oznacza nauczyciela, prawodawcę, pośrednika między ludźmi i Bogiem, i że ta zapowiedź wybiegała w przyszłość, gdy będzie dane większe prawo z rąk większego pośrednika, proroka i prawodawcy, przechodzimy obecnie do słów Apostoła, które poprzedzają nasz werset (Dz.Ap. 3:19-21). Widzimy Piotra omawiającego drugie przyjście Chrystusa i wyjaśniającego ludowi, pod wpływem mocy ducha świętego, że wraz z jego drugim przyjściem nadejdą wielkie błogosławieństwa, „czasy ochłody [restytucji] od obliczności Pańskiej”, lecz że niebiosy miały go zatrzymać aż do właściwego czasu tej restytucji. Apostoł łączy swój wywód ze słowami naszego wersetu, wskazując że prorocтво Mojżesza o wielkim Proroku, którego on był jedynie typem, będzie miało swe wypełnienie podczas drugiego adwentu Jezusa, w mocy i wielkiej chwale Jego Królestwa: którego niebiosy mają zatrzymać aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy „...Albowiem Mojżesz do ojców rzekł: Proroka wam wzbudzi Pan, Bóg wasz, z braci waszych jako mię [mój antytyp]”. W żadnym rozsądnym umyśle nie pozostawia to cienia wątpliwości co do tego, że Prorokiem takim jak Mojżesz, który od stuleci jest zapowiadany jako ośrodek Boskiego planu, mającym błogosławić wszystkie rodziny ziemi, jest Chrystus.

Im więcej będziemy badać ten temat, tym bardziej będziemy dostrzegać jego rozwijanie się i tym bardziej docenimy długość, szerokość, wysokość i głębokość Boskiego planu. Prorok taki jak Mojżesz, wielki Prawodawca, wielki Król, wielki Pośrednik będzie tym przepowiedzianym „nasieniem Abrahama”, w którym, dzięki Boskiemu prawu, które On ogłosi i zasadom, które On wprowadzi, będą błogosławione wszystkie rodziny ziemi. To Nasienie Abrahama, jak już zauważyliśmy i jak bardzo wyraźnie przedstawia to Apostoł, składa się z naszego Pana Jezusa jako Głowy, zwierzchnika, oraz z Jego całego wiernego wybranego Kościoła jako członków — jako Jego Ciało, „które jest Chrystus ... A jeśliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami” — Gal. 3:16-29.

Z tego punktu widzenia nasz Pan Jezus został wzbudzony wiele wieków temu jako „Głowa” owego wielkiego Proroka prawodawcy. Został

wzbudzony pośród swoich braci, „pierworodny między wieloma braćmi”. Nie wstydy się nazywać nas „braćmi”, chociaż On jest tym, który uświęca, a my tymi uświęcanymi. On jest głową tych braci i jako taki został podwyższony — jak wysoko? Pozwólmy odpowiedzieć Apostołowi: „Wysoko nad wszystkie księstwa i zwierzchności, i moce, i państwa, i nad wszelkie imię, które się mianuje” (Efez. 1:20-23), a Jego wierni naśladowcy mają obietnicę, że zostaną policzeni wraz z Nim jako Jego „Oblubienica” lub w innym figuratywnym znaczeniu jako Jego „ciało”, „członkowie, każdy z osobna” (2 Kor. 11:2; 1 Kor. 12:27). Oni także zostaną podniesieni wysoko, wysoko, wysoko. Już teraz są podnoszeni ponad stan tego świata, ponieważ zostali obdarzeni łaską Boga i wezwani do wysokiego powołania, niebiańskiego powołania w Chrystusie Jezusie. Już teraz zostali podniesieni w znaczeniu przemiany przez odnowienie umysłów, tak aby mogli doznać dobrej, przyjemnej i doskonałej woli Boga. Już teraz w sposób poczytany powstali z Chrystusem, chodząc w nowości żywota. Ci członkowie ciała Chrystusowego otrzymali obietnicę, że w odpowiednim czasie będą podniesieni jeszcze wyżej i że będą „mieć część w pierwszym zmartwychwstaniu” do chwały, czci i nieśmiertelności, że będą takimi jak Jezus, ich Głowa i Pan, i ujrzą Go takim, jakim jest oraz że będą dzielić Jego chwałę, daleko wyższą ponad aniołów, księstwa, moce i wszelkie imię — Efez. 2:6; Rzym. 2:7; Obj. 3:21.

Widzimy więc, że wielkie dzieło, które Bóg rozpoczął w osobie naszego Pana Jezusa i w ofierze, jaką złożył za nasze grzechy oraz w Jego własnym wywyższeniu w mocy zmartwychwstania — nie pozostaje od tamtego czasu bezczynne, lecz że wciąż postępuje pewna praca na rzecz świata. W okresie Wieku Ewangelii Jezus osobiście pełni urząd Najwyższego Kapłana wobec i dla podkapłanów, swego „ciała”, wybierając, ucząc, przystosowując i przygotowując ich do przyszłej, o wiele większej i wiecznie trwającej chwały dla dobra świata ludzkości. Cóż to za chwała! Cóż za błogosławieństwo, gdy ten wielki Prorok, Kapłan i Król będzie, w imieniu i w duchu Jehowy, wykonywał władzę na ziemi, by błogosławić ludzkość i spowodować podźwignięcie społeczne, któ-

rego tak bardzo potrzebuje cały świat i które jednak nie może nadejść z żadnego innego źródła, a także by ograniczyć i ostatecznie całkowicie obalić moce zła, ciemności i grzechu, i w ten sposób oczyścić i uleczyć świat oraz wprowadzić wspaniały obiecany czas, gdy nie będzie już więcej wzdychania ani płaczu, ani bólu, ani śmierci, ponieważ poprzednie rzeczy grzechu i jego kary — śmierci — przeminą! Wszyscy, którzy pozostaną przy życiu w tym czasie, gdy to wspaniałe panowanie zakończy swoje dzieło, będą w pełnej harmonii, umysłowej, moralnej i fizycznej, w uczynku i prawdzie, z Bogiem Jehową i sprawiedliwymi prawami Jego królestwa. A wszyscy, którzy nie usłuchają wielkiego Proroka i nie dojdą do harmonii z Nim, zostaną, zgodnie z Boską deklaracją, wytraceni spośród ludzi.

Alleluja! Cóż za Zbawiciel! Jaki wspaniały i rozległy jest plan przygotowany przez naszego wielkiego Stwórcę, którego my jesteśmy najpierw przedmiotami, a później, z Jego łaski, aktywnymi narzędziami niosącymi go ludzkości. O, co za wielkość zawiera się w Boskim planie!

Lekcja związana z tym tematem dotycząca całego poświęconego ludu Pana, to lekcja pokory. Jedynie pokorna postawa naszego umysłu pozwoli nam dostrzec długość i szerokość, wysokość i głębokość Boskiego planu. W przeciwnym razie nasz pogląd na Boga, Jego Słowo i plan byłby stale zaciemniany przez nasze własne ja. Dlatego Pan oznajmia, że sprzeciwia się pysznym, a pokornym okazuje łaskę. Tak więc, drodzy bracia, zamiast myśleć o sobie jako o wielkich, przeciwnie, pamiętajmy że jesteśmy pyłem i że jak opisał to poeta (podajemy w wolnym tłumaczeniu):

**„W uniżeniu, u stóp mego Odkupiciela,
Tkwi mego wzlotu nadzieja;
Prawdziwa mego życia radość i jedyna
Ożywia mnie w służbie Bożego Syna.”**

„Bo wszelki, kto się wywyższa, poniżony będzie, a kto się poniża, wywyższony będzie. Uniżajcie się tedy pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego” (Łuk. 14:11; 1 Piotra 5:6). Starajmy się być sługami Pana i stadka — wiernymi sługami, gotowymi i chętnymi do złożenia życia dla Pana, prawdy i braci.

BS '96,57.

PRZYJACIELSKIE RADY NA TEMAT BADANIA BIBLIJ

NASZ Odkupiciel tak modlił się za swymi uczniami: „Poświęćże (uświęć) je w prawdzie twojej”, a następnie dodał: „słowo twoje jest prawdą” (Jan 17:17). On w ten sposób pokazał nam ogólną zasadę, tę, którą potwierdza doświadczenie, że Boska Prawda jest Jego czynnikiem rozwijającym Jego dzieci. To nie prawdy ogólne,

choćby były dobre i piękne, takie jak botanika, astronomia itp., lecz Prawdy, które Bóg objawia w swoim Słowie są tymi, które, jeśli szczerze je przyjmujemy, przyczyniają się do rozwinięcia w nas łask ducha Bożego — ducha Prawdy.

Lecz powstają pytania: „Czym jest Prawda Boża”? „Czym jest Słowo Boże?” Trzeba bowiem

pamiętać, że w tym czasie, gdy nasz Pan powiedział „słowo twoje jest prawdą”, nie było jeszcze Nowego Testamentu. Nie oznacza to jednak, iż nasz Pan chciał powiedzieć, że *tylko* Zakon i Prorocy (St. Testament) miały być uznawane za Słowo Boże dostosowane i przeznaczone do uświęcania nas, lecz raczej, że wszystko, co nakazał, aby zostało zapisane przez proroków, razem ze wszystkimi *wyjaśnieniami* tych pism Starego Testamentu, które Bóg miał dostarczyć przez nauki Chrystusa i później przez pisma Apostołów, miały być uważane za Słowo Boże — objawienia prawd, które miały uświęcić tych, którzy w nie wierzyli i zgodnie z nimi postępowali. Jezus wyraźnie to pokazał, gdy oświadczył: „Nauka moja nie jestci moja, ale tego, który mię posłał”; „...słowa, które ja wam mówię, duch są i żywot są”; „Mamci wam jeszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę ... i przysze rzeczy wam opowie” (Jan 7:16; 6:63; 16:12,13).

Albowiem to będzie od razu widoczne, że przekonanie wielu, iż wszystkie proroctwa Starego Testamentu się wypełniły i nie zasługują teraz na pełne czci badanie jest wielkim błędem, poważnym błędem, ponieważ ono zaślepia wielu na wspaniałe i piękne obietnice w nim objawione, które wciąż należą do przyszłości i są w istotny sposób związane z prawdziwą wiarą i nadzieją chrześcijanina, jako niezbędnymi do pełnego uświęcenia. Największe znaczenie spośród nich mają obietnice o Tysiącletnim Królestwie Chrystusowym, o wielkich błogosławieństwach, które będą udziałem świata ludzkości, o ziemi jako przyszłym domu człowieka oraz o przyjemnej perspektywie obfitującej w luksusy i wygody dla posłusznych. Następne miejsce zajmują obietnice dotyczące Izraela, jego przywrócenia do Boskiej łaski i udziału w Tysiącletnim dziele błogosławienia (uczenia, panowania i podźwignięcia) ludzkości — obietnice, które wyrażają i oznaczają, iż starodawni patriarchowie mają być przywrócenii do życia jako doskonali ludzie, aby byli przykładami tego, czym jest *doskonałe* człowieczeństwo i do czego będą *możli* dojść wszyscy z upadłego rodzaju przez posłuszeństwo Panu Jezusowi, który wówczas, wraz z Kościołem, będzie Władcą na ziemi — Dz.Ap. 3: 19-22; 7:37; 1 Kor. 6:2.

Rzeczywiście, to głównie z powodu niedocenywania proroctw Starego Testamentu tak wiele dzieci Bożych znalazło się w stanie takiego straszego zamieszania względem wszystkich nauk Nowego Testamentu, czego dowodem są sprzeczne wyznania chrześcijaństwa. Apostołowie stale odwoływali się do wypowiedzi proroków, *interpretując je* i na TEJ PODSTAWIE wyjaśniali (zob. np. Dz.Ap. 2:24-32; 3:19-22; Rzym. 11:2,8,9; Gal. 3).

Z proroctw wyciągali i podawali wnioski odnośnie woli Pana w obecnym wieku i oznajmiali o Jego przyszłych zamiarach (zob. Rzym. 11:25-32;

Dz.Ap. 15:14-16). Zatem nic dziwnego, że ci, którzy lekceważą Stary Testament mają nikłe zrozumienie wywodów Nowego Testamentu opartych na tych wcześniejszych objawieniach.

BĘDZIECIE POTRZEBOWALI POMOCY

Jeśli jesteście intelektualnie bystrzy i posiadacie duże zdolności reagowania oraz rozważania, a także dobre wykształcenie, możecie wziąć Biblię i przez lata cierpliwych, krytycznych badań potwierdzić na podstawie jej wewnętrznego i zewnętrznego dowodu, dla swojego własnego zadowolenia, jej Boskie natchnienie oraz wielkość i również nabyć wiele z jej mądrości i prawdy. Lecz czy wy wszyscy macie te zalety? A jeśli tak, czy macie do swojej dyspozycji lata potrzebne na ich wykorzystanie? Większość szczerych poszukiwaczy prawdy ich nie ma, a nawet gdyby wszyscy je mieli, czy nie byłoby oczywistą stratą czasu, gdyby każdy badał ten temat niezależnie od drugich? Przecież nie postępujemy tak w przypadku innych nauk, lecz korzystamy z wzajemnej pomocy, sprawdzając to, co przyjmujemy przy pomocy naszych najlepszych zdolności umysłowych. I tak samo powinniśmy postępować badając Biblię. Wiadać, że taka jest Pańska wola, ponieważ On pokazuje przez Apostoła Pawła wzajemną zależność, jednego od drugiego, różnych członków Kościoła, chociaż niektórzy członkowie mogą być szczególnie użyteczni dla ciała jako oko lub członki prawej ręki — 1 Kor. 12:14-21.

WIARYGODNOŚĆ PISMA ŚWIĘTEGO

Wiele mądrych i wartościowych dzieł na ten temat można nabyć w dowolnej księgarni czy bibliotece publicznej, lecz większość z nich jest jednak napisana tylko dla uczonych i obejmuje kilka tomów, wymagając więcej czasu niż wielu jest w stanie poświęcić dla zdobycia takich informacji. Zatem niewielu spośród szerokich rzesz społeczeństwa zna, tak jak powinno, mocny fundament, jaki Słowo Boże rzeczywiście dostarcza ich wierze. W wyniku tego wielu ma tylko niewielką wiarę w Biblię i często się jej wstydzi.

Jednak pragniemy zwrócić waszą uwagę na bardzo krótką i trafną rozprawę na ten temat, którą można przyswoić sobie w kilka godzin, która na resztę życia wzmocni waszą wiarę w Słowo Boże. Znajduje się ona w trzech pierwszych rozdziałach książki zatytułowanej „*Plan wieków*”. Cokolwiek innego moglibyście przeczytać lub nie, powinniście przeczytać *wskazane* argumenty w niej przedstawione. Jako rodzice i jako chrześcijanie powinniście pomagać młodym oraz wielu tym, którzy w tych czasach zwątpienia są sceptycznie nastawieni, pomóc im pokonać trudności i ugruntować na Biblii jako Słowie Bożym. W przypadku waszych własnych dzieci jest to szczególnie obowiązek, który jesteście im winni, a w przypadku innych należy pamiętać, że w Boskich oczach każdy z nas jest stróżem swojego brata.

TYLKO CISI BĘDĄ NAUCZANI

Gdy już się przekonacie, że Biblia naprawdę jest Słowem Bożym i przeznaczona na to, aby była przewodnikiem Jego dzieci, lampą dla naszych stóp, gdy chodzimy przez wiarę, a nie przez widzenie, aż do światania Tysiącletniego Dnia, wtedy będziecie chcieli ją studiować. *Jak powinniście postąpić?*

Zacznijcie tak, jak w przypadku każdego innego badania — systematycznie. Pierwszym wymogiem jest szczere serce, proste serce, serce nie aż tak mądre, by nie mogło być nauczane. Serce, które zdaje sobie sprawę z tego, iż informacja, której poszukuje może pochodzić tylko od Boga, że ludzka mądrość jest niewystarczająca, serce które jest gotowe jako serce „małego dziecka”, by mogło być nauczane przez Boga. „Poprowadzi cię cichych w sądzie, a nauczy pokornych drogi swojej” (Ps. 25:9). Ponieważ Bóg „się pysznym sprzeciwi, ale pokornym łaskę daje” (Jak. 4:6). Zatem tacy muszą być ci wszyscy, którzy chcą być „od Boga nauczeni”. Pozostali nie rozumieją Boskiego Słowa, gdyż On to tak zaplanował, by inni go nie rozumieli — Dan. 12:10; Mat. 13:10,11.

Apostoł mówi także: „Staraj się, abyś się doświadczonym stawiał Bogu robotnikiem, któryby się nie zawstydzil...”

DOBRCZE ROZBIERAJĄC SŁOWO PRAWDY — 2 Tym. 2:15

Aby dobrze rozbiierać Słowo prawdy, powinien wam to pokazać ktoś, kto się nauczył je rozbiierać, w przeciwnym razie okaże się to nudnym i mozolnym zadaniem, kosztującym cenne lata. Lecz niestety! Z żalem musimy powiedzieć, że niewiele dzieci Bożych poznało tę tajemnicę badania Biblii, a zatem niewielu może w znacznym stopniu udzielić wam tej pomocy. Zamiast poznać różne wieki i dyspensacje — Wiek Patriarchów, Żydowski, Chrześcijański oraz „wieki przyszłe” — i dostrzec dzieło, jakie Bóg stopniowo doskonalili przez te wieki, traktują postępowanie Boga jako prawie bezcelowe i chaotyczne. Tak więc zamiast dobrze rozbiierać i stosować różne oświadczenia Pisma Świętego oddzielnie do różnych wieków i dyspensacji, których właściwie dotyczą, mieszają je uzyskując nieuporządkowaną i wyraźnie sprzeczną masę, której chyba nie potrafią zrozumieć ani zdać sobie sprawy, że to w ogóle jest objawienie.

Ale przeciwnie, gdy te różne wieki się wyraźnie pamięta i gdy się dostrzega ich związek z Boskim planem, wówczas przed pokornym badaczem Biblia staje się księgą otwartą — wielkim skarbcem prawdy i łaski, którego każde wyrażenie może być wyraźnie określone. Gdy, w zależności od okoliczności, właściwie je zastosujemy do odpowiedniego wieku przeszłego, teraźniejszego lub przyszłego — cała historia od 1 Mojżeszowej do Objawienia staje się harmonijna.

Jako pomoc wskazującą na właściwe rozbiieranie Słowa Bożego polecamy książkę, o której trzech pierwszych rozdziałach już wspominaliśmy, a jej tytuł „*Plan wieków*” tylko w nieznacznym stopniu wskazuje na jej wartość w wyjaśnieniu sposobu, w jaki Słowo Boże powinno być właściwie rozbiierane – dyspensacyjnie — aby mogło być dla domowników wiary „pokarmem na czas słuszny”.

Położony tutaj fundament — w zrozumieniu dyspensacyjnego postępowania Boga — poprowadzi umysł poważnego badacza do zielonych pastwisk duchowego wzmocnienia i siły oraz otworzy drogę do i w „*głębokie rzeczy Boże*”, zarówno w sferze wiedzy, jak i doświadczenia. Zacznijcie więc od *zbadania* (nie tylko przeczytania) „*Planu wieków*”, a następnie podążajcie ku doskonałości. Jeśli fundament zostanie właściwie położony na szczerym pragnieniu poznania i słuchania Boskiego Słowa, a w umyśle powstanie zarys wieków, łatwy będzie wasz wzrost w *najświętszej wierze*, za pomocą prawd, które całkowicie was zadowolą. MIECZ DUCHA, KTÓRYM JEST SŁOWO BOŻE, powinien być dobrze naostrzony. To znaczy, że będzie wam potrzebna Biblia z odnośnikami.

A TERAZ BADAJ Z MODLITWĄ

Badania Biblii nigdy nie należy podejmować inaczej, jak tylko w *modlitewnej* postawie umysłu. Powinno się pamiętać, że im bardziej nasze serce i życie dojdzie do zrozumienia i jedności z Bogiem, tym bardziej będziemy podatni na prawdę i tym lepiej przygotowani do jej zrozumienia. Dlatego gdy studiujecie „bez przestanku się módlcie”. Niech wasze serca stale dziękują Panu za każdy szczegół prawdy, który możecie dostrzec, bez względu na to kto lub co stanowiło Jego pomocną dłoń, by doprowadzić was do niej i uczynić ją zrozumiałą. Zawsze miejcie pragnienie poznania tego *wszystkiego*, co Bóg ma do objawienia. Bądźcie ostrożni i nie pozwólcie również, aby uprzedzenie zabrało wam prostotę umysłu oraz by szatan przez jakiegoś mężczyznę, kobietę czy naukę omamił was błędem, gdy będziecie już wyzwoleni z przesądu i wejdziecie w Boski słoneczny blask. Nasza stała modlitwa powinna być następująca: Panie, bądź moim nauczycielem i posłuż się kim lub czym chcesz, aby udzielić mi tej lekcji.

Bądźcie jednak tak upewnieni, aby każdą inną ewangelię od tej, która jest oparta na *ukrzyżowanym Chrystusie*, odrzucić jako fałszywą, nawet gdyby wam ją głosił sam anioł z nieba (Gal. 1:8). Wszystkie ewangelie, które odrzucają *krew* (śmierć) Chrystusa jako podstawę pojednania i błogosławienia nie pochodzą od Boga bez względu na to, kto je przedstawia, i jak miłych używa słów, aby je wam przekazać. Pochodzą one od wielkiego przeciwnika i zwodziciela, diabła, bez względu na

to kim mogą być jego chętni lub nieświadomi agenci albo jakiegokolwiek jego agencie.

Lecz unikajcie błędnego poglądu tych, którzy uważają, że *modlitwa* zastępuje *badanie*. Modlitwa może i powinna współdziałać ze studiowaniem Słowa Bożego, lecz nie może zajmować jego miejsca w większym stopniu, niż podczas studiowania matematyki czy astronomii. Tak więc gdy czujecie się zachęteni przez duchowe lenistwo, nawyk lub cokolwiek innego, aby modlić się do Boga o udzielenie wam znajomości Jego Słowa i planu bez cierpliwego, sumiennego badania i korzystania z różnych, zapewnionych przez Niego pomocy, to pomyślcie, że nie macie prawa prosić Boga, by w cudowny sposób, według waszego uznania dał wam to, co już udostępnił w inny sposób, wybrany przez Niego. Zanim poprosicie Boga, aby dokonał cudu dla nauczania was zastanówcie się również nad tym, że powinniście nauczyć się posłuszeństwa oraz tego, że On powiedział do was i do nas wszystkich „staraj się” (2 Tym. 2:15), „badajcie się Pism” — Jan 5:39.

JAK POMOCE MOGĄ STAĆ SIĘ PRZESZKODĄ

Zwracajcie baczną uwagę jak dalece pozwalacie, by myślenie innego człowieka zastąpiło wasze własne. Bóg naprawdę posługuje się tym lub innym ze swoich dzieci, aby drugim wskazywały na znaczenie Jego Słowa. Chociaż pokornie i z wdzięcznością korzystamy z usług każdego pomocnika i przez wzgląd na pracę, jaką wykonują oceniamy ich bardzo wysoko w Panu, to jednak musimy pamiętać, by nie stać się czcicielami ludzi (posłanników — Kol. 2:18), by nie przyjmować nauk żadnego człowieka bez krytycznego ich zbadania w świetle naszej lampy — Słowa Bożego. Powinniśmy pamiętać z korzyścią dla nas, że naszym nauczycielem nie jest człowiek, lecz Bóg i że każdy człowiek użyty przez Niego jako podrzędny nauczyciel, do jakiego stopnia pozwala mu służba Bogu, będzie uczył, wyjaśniał i harmonizował Jego Słowo, a nie tylko teoretyzował na temat wyodrębnionych fragmentów Pisma Świętego w oderwaniu od ich kontekstu.

Gdy odnośnie znaczenia pewnego ustępu podawana jest jakaś nowa myśl, zajrzyjcie do tekstu i zbadajcie go krytycznie, używając jego różnych tłumaczeń dostępnych wam, aby przekonać się, czy zdają się on podtrzymywać podaną teorię. Następnie zbadajcie wersety poprzedzające i następujące, by sprawdzić czy sugerowana myśl pozostaje w harmonii z całym dowodzeniem natchnionego pisarza. Jeśli nie jest w harmonii, natychmiast ją odrzućcie i nie zajmujcie się wyraźnie niewłaściwymi zastosowaniami. Jeśli jednak wydaje się, że ta myśl jest w harmonii z bezpośrednim kontekstem, rozważcie ją z wszystkimi innymi oświadczeniami Biblii dotyczącymi lub mającymi związek z tym tematem. Cokolwiek otrzy-

macie po takim sprawdzeniu i udowodnieniu, pozostanie przy was. Będziecie wiedzieli w *co* wierzyć i *dłaczego* w to wierzyć.

WSZYSTKIEGO DOŚWIADCZAJCIE, A CO JEST DOBREGO, TEGO SIĘ TRZYMAJCIE - 1 Tes.5:21

Jeśli badaczem Biblii będzie mechanik, urzędnik czy gospodyni domowa, mający ograniczony czas na badanie i korzystanie z różnych pomocy, szybko dojdzie do wniosku, że Apostołowi na pewno nie chodziło o to, żeby dziecko Boże poznawało wszystkie wierzenia religijne świata — pogańskie i chrześcijańskie, gdyż zabrakłoby życia na dokładne przebadanie każdego z nich, nawet gdyby to było ich *jedynym* zajęciem. Apostoł nie mógł mieć na myśli również tego, że mamy badać wszystkie wyznania „chrześcijaństwa”, włączając wszystkie książki napisane przez ich teologów w obronie lub w celu wyjaśnienia ich teorii. Także i na to nie wystarczyłoby życia.

Istnieje jednak prosty, szybki sposób, przy pomocy którego ci, którzy przyjęli Chrystusa za swego Odkupiciela i Króla mogą ocenić wszystkie doktryny, gdy są im przedstawiane albo jako prawdziwe, albo jako fałszywe. Przedstawimy go wam. Ten sposób może uchronić was od wielu lat wątpliwości i niepewności i z pewnością zaoszczędzi wiele waszego czasu na studiowanie pogmatwanych teorii, które wprowadzają jedynie w błąd, i szybko postawi wasze nogi na pewnym fundamencie, dając wam czas na badanie we właściwym kierunku.

Jeśli przyjęliście Chrystusa i dowiedzieliście się o Nim, nie potrzebujecie oglądać się na jakikolwiek system, czy teorię, które Go nie uznają. Przekonaliście się już, że wszystkie inne drogi prowadzące do zbawienia są fałszywe. A teraz coś o teoriach, które jednak uznają Chrystusa. Choćby był ich legion, wszystkie można podzielić na dwie grupy: te, które uczą o *stopniowym rozwoju*, postępującej ewolucji rodziny ludzkiej z niższego stanu do wyższego oraz te, które przeciwnie, utrzymują, że Bóg stworzył doskonałego człowieka na swoje własne podobieństwo, i że przez nieposłuszeństwo on odpadł od tej doskonałości umysłowo, moralnie i fizycznie.

Ta pierwsza grupa uznaje Chrystusa tylko jako nauczyciela i przewodnika. Jej rzecznicy utrzymują, że On zbawia lub rozwija ludzi swoim przykładem i że *ofiara* za nasze grzechy nie była potrzebna, z wyjątkiem poniżenia, które było przykładem ceny Jego *ofiary*.

Drugi z tych poglądów uznaje Chrystusa jako *Odkupiciela* i Nauczyciela. Akceptuje oświadczenie Biblii na temat odpadnięcia człowieka od Boskiej łaski — od doskonałości i życia do stanu nielaski i potępienia na śmierć jako grzesznika. Uznaje ofiarę Chrystusa dokonaną na Kalwarii jako zapłacenie kary za człowieka, *cenę* jego odkupienia,

podstawę wszelkiej Boskiej łaski dla grzeszników w odpuszczeniu minionych grzechów i obecnych słabości oraz nadzieję przyszłego powrotu, w czasie odpowiednim dla Boga, do stanu doskonałości i harmonii z Nim.

Ten ostatni, jak zauważyliście, jest poglądem biblijnym i łatwe staje się osądzenie, według tej zasady, każdej teorii, o jakiej możecie usłyszeć lub przeczytać. Żadna teoria, która nie pozostawia istotnego miejsca dla upadku, dla krzyża i jego właściwości leczniczych nie pochodzi od Boga, gdyż to są podstawy objawionego Boskiego planu — 1 Kor. 15:3,4,20-22.

Cokolwiek napotkacie i co wytrzyma tę próbę, opiera się na właściwej podstawie, jest godne dalszego badania i analizy krytycznej z pomocą Biblii jako jedyne wzorca. Lecz każdy system, który nie wytrzyma tej próby, powinien być odrzucony szybko i na zawsze. Im bardziej usiłujecie zbadać to, co dostrzegacie, że jest oparte na fałszywej, niebiblijnej podstawie, tym bardziej się zaplątacie i uwikłacie w sieci wielkiego przeciwnika, który usiłuje zwieść oblubienicę Chrystusa, tak jak zwiódł oblubienicę Adama (Kol. 2:4,18; 2 Kor. 11:3). Zatem wystrzegajcie się każdej teorii,

i nie miejcie z nią dłużej nic wspólnego, gdy tylko przekonacie się, że nie opiera się ona na fundamencie *okupu* i gdy tylko stwierdzicie, że zaprzecza wyraźnie określonej przez Boga karze za grzech: „Dusza, która grzeszy, ta umrze”, potwierdzając kłamstwo szatana „Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie”. A słowa: „...ani się go dotykać będziecie”, które miały być dewizą Ewy, powinny być i waszą, odnośnie każdej doktryny wykazanej jako fałszywa w świetle Bożego Słowa, tego jedyne probierza — zob. 1 Moj. 3:2-4.

SŁOWO NA ZAKOŃCZENIE

Konieczne jest, byście nie tylko mieli pomoce i używali ich zgodnie z powyższymi sugestiami, lecz również to, abyście świecili innym każdym światłem, które was oświeciło — nie w pysze, jak gdyby to było wasze własne odkrycie, lecz w pokorze, pragnąc jedynie doprowadzenia innych do światła, dla ich korzyści i dla chwały Ojca w niebie (Mat. 5:16). Praktyka szerzenia prawdy korzystnie wpłynie na waszą własną duszę i w coraz większym stopniu będziecie dochodzić do społeczności ze wszystkimi spragnionymi prawdy dziećmi Bożymi.

BS '96,59.

P S A L M

1. Szczęśliwy, kto nie chodził za radą bezbożnych i na drodze grzeszników nie powstał, i w gromadzie naśmiewców nie siedział.
2. Ale w prawie Pańskim ma upodobanie i naukę Pańską bada w dzień i w nocy.
3. I będzie jak drzewo zasadzone u strumieni wód, które wydaje owoc, kiedy jest jego czas, i którego liść nie usycha. A cokolwiek zacznie, powieździe się.
4. Nie tak bezbożni, nie tak. Ale są jak plewy, które wiatr wymiata.
5. Przeto nie ostoją się bezbożni na sądzie ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.
6. Albowiem poznaje Pan drogę sprawiedliwych, a droga bezbożnych zaginie. *Sela.*

(Psalm 1:1-6)

SZTANDAR BIBLIJNY I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEGO KRÓLESTWA

Niezależny Miesięcznik Religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Stugi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Stugi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr. 10201244 — 22145 — 270 — 1 — 111.

Sztandar Biblijny będzie również wysyłany bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.